



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XIII: 2015

Nr 28 (440)

Data odczytu: 23.09.2015 r.

Data wydania: 23.09.2015 r.

=====

998. spotkanie

Marek Szajerka

Budziki mechaniczne, jako przedmiot kolekcjonerstwa

Zegary od zarania ich dziejów były podziwiane, jako sztuka rzemiosła. Dotyczy to zarówno dużych zegarów wieżowych oraz tych, które trafiły do komnat pałacowych, mieszczańskich pokoi czy pod chłopskie strzechy.

Chociaż zasada działania zegara mechanicznego, wypracowana w czasach nowożytnych, przetrwała do czasów nam współczesnych, to jednak setki firm, które produkowały zegary oraz produkują starają się dodać coś od siebie i w ten sposób zaakcentować swoją obecność na rynku.

Jak wielka jest ilość firm wytwarzających zegary mechaniczne, świadczy niemiecki leksykon internetowy firm produkujących zegary i zegarki:

<http://www.mikrolisk.de/show.php?site=280&letter=9&searchWhere=trademark&searchMode=exact&id=1#sucheMarker>

Obecnie, gdy czasomierze zdominowane są przez zegary i zegarki elektroniczne, te mechaniczne przechodzą do historii. Coraz mniej firm produkuje zegary i zegarki mechaniczne. Wraz z drastycznym kurczeniem się produkcji zegarków mechanicznych w skali światowej, zmniejszeniu ulega też infrastruktura związana z tym przemysłem. Zanikają rzemieślnicze warsztaty zegarmistrzowskie, które nie szkolą już uczniów w tym zawodzie.



Fot. 1. Drewniany budzik firmy Kienzle ok. 1910 r.

Odmianą zegarów są budziki. Kolekcjonowanie budzików mechanicznych, z napędem sprężynowym, od kiedy w zasadzie pod koniec XX w. zaprzestawano ich produkcji, stało się modne. Świadczy o tym np. strona internetowa ogólnopolskiego Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków:

<http://zegarkiclub.pl/forum/>

O budzikach ojciec franciszkanie Wawrzyniec A. Podwapiński, (jeden z najwybitniejszych polskich zegarmi-

strzów) i Bernard St. Bartni napisali:

XI. Budziki

1. Podział i rodzaje budzików

Niektóre zegary domowe, a czasem i zegarki noszone, wyposażone są w dodatkowy mechanizm, dający sygnał dźwiękowy o dowolnie uprzednio nastawionej godzinie. Ponieważ sygnał ten wykorzystuje się najczęściej do budzenia, dlatego zegary z takim mechanizmem nazywa się budzikami.

Większość współcześnie produkowanych budzików oparta jest na mechanicznej zasadzie działania. Jednak coraz więcej wytwórni, wprowadzając napęd elektryczny w mechanizmie chodu, stosuje także elektryczne urządzenia do budzenia, np. dzwonek lub brzęczyk. W zależności od przeznaczenia, wielkości i kształtu obudów oraz jakości wykonania rozróżnia się budziki:

- stołowe: popularne, gabinetowe,
- noszone: portfelowe, czyli podróżne, kieszonkowe, nareczne.

Najbardziej rozpowszechnione są budziki popularne. Są to tanie zegary średnich rozmiarów w różnych obudowach, przeważnie blaszanych, okrągłych, z dzwonkiem na wierzchu, wewnątrz lub z tyłu. Średnica płyt wynosi powyżej 70 mm.

Budziki gabinetowe wyróżniają się przede wszystkim pięknymi obudowami o różnych kształtach oraz trwałymi i dobrze wykonanymi mechanizmami. Są one zwykle mniejsze od budzików popularnych. Budziki gabinetowe produkcji radzieckiej pod nazwą MIR lub SLAVA mają proste obudowy, ale bardzo dobre mechanizmy, których balans i wychwył szwajcarski mechanizm chodu pracują na 11 kamieniach¹.



Fot. 2. Drewniany budzik firmy Kienzle ok. 1910 r. Mechanizm budzika z ażurową płytą

Budziki portfelowe, czyli podróżne, mają mechanizmy podobne do małych budzików gabinetowych. Są jednak zwykle cieńsze i umieszczone przeważnie w skórzanych futerałach portfelowych.

Budziki kieszonkowe, a zwłaszcza nareczne, produkuje wiele wytwórni. Odznaczają się bardzo małymi rozmiarami. W Polsce znane są radzieckie budziki nareczne SIGNAL i POLIJOT. Istnieją też budziki nareczne, które zamiast sygnalizacji dźwiękowej, dają sygnalizację dotykową, np. przez lekkie uknięcie.²

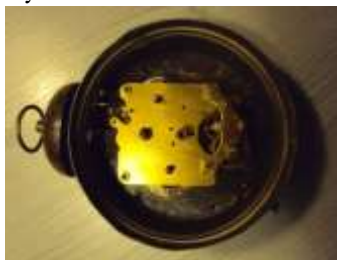
Tak jak w wielu innych kolekcjach przedmiotowych, tak i w tym przypadku kolekcjonerzy przyjmują różne kryteria tematyczne. Jedni kolekcjonerzy np. specjalizują się w zbieraniu budzików wg firm, przykładowo budziki radzieckie Slava lub

¹ Określenie 11 kamieni dotyczy łożysk, które były dawniej wytwarzane ze szlachetnego rubinu a później syntetycznego. Dlatego np. zegarki z kamiennymi łożyskami były porównywalne do drogich wyrobów jubilerskich. Im więcej było kamieni, tym zegarek był wyższej jakości i droższy. Dlatego Slavy należą do kategorii najlepszych budzików.

² Wawrzyniec A. Podwapiński, Bernard St. Bartnik, *Technologia mechanizmów zegarowych. Mechanizmy*. Wyd. I, 1976, s. 256-257.

enerdowskie *Rubla*³. Mogą być również kolekcje wg przeznaczenia, podanego w cytowanym podręczniku, czyli np. gabinetowe, podróżne.

Produkcja budzików jest też odbiciem przemian gospodarczych i ideologicznych.



Fot. 3. Budzik francuski firmy Japy ok. 1893-1901

czasem, Jest on również okazją do pokazania historii zegarów, tak indywidualnej jakiegoś egzemplarza, przypisanej konkretnej osobie, rodzinie, jak i tej niejako wydobytej z anonimowego tłumu. W tym drugim przypadku jest to spojrzenie na dany zegar, zegarek w powiązaniu ze znaną historią polityczną. Zegary są zabytkami historii gospodarczej, ściśle związanej z historią polityczną.

W grudniu 2013 r. na serwisie Nasze Miasto opublikowałem artykuł na temat wpływu zbrojeń na produkcję budzików, pt.: *Opowieści o zegarach. Konflikty zbrojne i zegary*⁴.

Napisałem wówczas m.in.:

Koniec każdego roku skłania do refleksji nad mijającym



Fot. 4. Francuski budzik firmy Japy z lat 1893-1901



Fot. 5. Budzik Stella, firmy Junghans, wyprodukowany w październiku 1938 r.

Artykuł p. Ryszarda B. Kucharczyka z 2011 r. o budzikach radzieckich Slava <http://www.mmgrudziadz.pl/arttykul/historia-zegarow-slava>

podsunął mi temat pokazania wpływu aktualnej polityki zagranicznej i wewnętrznej danego państwa na produkcję zegarów. Zegary były wprzęgnięte w propagandę polityczną. Wojny i przygotowania do nich wpływały na jakość produkowanych zegarów. Budziki radzieckie z mechanizmem podobnym do Slavy nosiły też nazwę Mir, czyli pokój i miały gołąbka na cyferblacie.

W 2014 roku przypada 100 rocznica wybuchu I wojny światowej, która również odbiła się na wyglądzie zegarów.

Na lekcjach historii, które prowadziłem, starałem się w miarę możliwości pokazać jakiś eksponat z danego okresu, który był aktualnie omawiany. Takim łącznikiem w czasie są również zegary. Mechaniczne. Za pośrednictwem zegarów, zbiórze szeroko pojętym, można przywołać wspomnienia z przeszłości a jeśli dawny właściciel jest anonimowy, podziwiać kunszt wykonania oraz obecnych rzemieślników – zegarmistrzów, w tym grudziądzkich, którzy te eksponaty potrafią przywrócić do życia.

³ Wyjaśnienie dla młodego pokolenia, urodzonego po 1990 r. Budziki radzieckie, to określenie budzików wyprodukowanych na obszarze b. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Po rozpadzie ZSRR na tym obszarze usamodzielniono się wiele państw. Określenie, spotykane często na portalach aukcyjnych, informujące, że są to budziki rosyjskie jest bardzo nieprecyzyjne. Natomiast określenie budzik enerdowski odnosi się do firmy działającej na terenie ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obecnie jest to część Republiki Federalnej Niemiec.

⁴ Nasze Miasto Grudziądz, <http://grudziadz.naszemiasto.pl/arttykul/opowiesci-o-zegarach-konflikty-zbrojne-i-zegary,2598854,artgal,t,id,tm.html>

W dobie elektronicznych zegarów naprawdę warto wspomnieć o tych rzemieślnikach, którzy ratują niejednokrotnie dzieła sztuki a niewątpliwie zabytki z historii przemysłu. Popularnością widzów cieszą się programy o renowacji starych aut i motocykli.

Dyskusyjne portale internetowe na temat zegarów są również liczne. Środowisko grudziądzkich kolekcjonerów też jest dosyć liczne i aktywne. Warto poznać, co np. te osoby wciągają do zajmowania się zegarami.

Ten temat mogłem podjąć dzięki uprzejmości i życzliwości kolekcjonerów, członków Grudziądzkiego Towarzystwa Kolekcjonerów i Miłośników Sztuki Dawnej „Pomorze”, panów Grzegorza Miedzianowskiego oraz Wojciecha Rudnickiego oraz grudziądzkiego zegarmistrza Janusza Bałdygi.

Wpływ wojen na produkcję zegarów można zaobserwować m.in. na przykładzie budzików. Dla porównania podaję budziki francuskie sprzed I wojny światowej oraz niemieckie sprzed I wojny światowej oraz z okresu międzywojennego, czyli z lat 1918-1939.



Fot. 6. Budzik firmy Japy z lat 1893-1901. Mechanizm budzika z pełną płytą

Dokonałem prezentacji kilku budzików a następnie wysunę wnioski końcowe. Nie będą to jakieś specjalistyczne porównania dotyczące mechanizmów, tylko ciekawostki, na które zwracają np. m.in. uwagę kolekcjonerzy.

2 połowa XIX w., to fascynacja architekturą gotyku, w tym zamkami średniowiecznymi. W tym okresie powstaje wiele neogotyckich budowli. Ten okres zbiega się z upowszechnieniem budzika mechanicznego. Budziki posiadają często obudowę drewnianą, też w formie zamku, jak ten na zdjęciu, niemieckiej firmy Kienszle, (fot. 1-2).

Popyt na budziki był od końca XIX w. tak ogromny, że wielkie firmy produkowały je w setkach tysięcy egzemplarzy. Cały czas poszukiwano takich rozwiązań konstrukcyjnych, by obniżyć koszty produkcji. Widać to np. na przykładzie budzików niemieckich. Niemcy nie były taką potęgą

kolonialną, jak Anglia, czy Francja. Do rywalizacji o kolonie weszły późno, dopiero po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. Dlatego w budzikach niemieckich, w przeciwieństwie do francuskich, już wcześniej widać oszczędności materiałowe.

Mechanizmy budzików firm francuskich Japy i Bayard z lat ok. 1893-1914 posiadają mechanizmy z pełną płytą, wykonaną z mosiądzu, (fot. 3-4).



Fot. 8. Budzik Stella, firmy Junghans. Wyprodukowany w X. 1938 r. Werk budzika

Natomiast budziki niemieckie, takich firm jak Junghans i Gustav Becker posiadają płyty ażurowe, (fot. 5-6). Dekle przykrywające puszkę wykonane są z blachy mosiężnej. Podobnie okrągła ramka pod szkłem zdobiąca cyferblat. Wynalezienie płyt ażurowych przypisuje się firmie Junghansa. Płyty ażurowe ułatwiały montaż mechanizmów zegarowych.



Fot. 7. Budzik firmy Stella, firmy Junghans, wyprod. w X. 1938 r.

Bardzo ciekawie wygląda też porównanie budzików niemieckiej firmy Junghans z 1938 r., przed wybuchem II wojny światowej. Firma ta dosyć precyzyjnie datowała swoje wyroby. Stąd też można porównać wyroby, które od powstania dzieli dosłownie kilka miesięcy, (fot. 7-8).

Miniaturyzację mechanizmów można skojarzyć z przygotowaniem do wojny i związanymi z tym oszczędnościami przy stosowaniu metali kolorowych.

Werk Junghansa z czerwca 1938 r., werk model W 231, posiada płytę ażurową o wymiarach 5,6 cm x 7 cm. Prawdopodobnie wówczas jeszcze stosowano mosiężną, okrągłą ramkę pod szkło, osłaniające papierowy cyferblat.

Junghans z października 1938 r, werk model W 350, posiada płytę ażurową o wymiarach 5,3 cm x 5,7 cm. Budzik nie posiada już okrągłej mosiężnej ramki pod szkłem. Jest tylko drukowana bordiura cyferblatu, imitująca wcześniej stosowane ramki z mosiądzu. Również dekiel, przykrywający werk wykonany został ze stalowej blachy a nie z blachy mosiężnej, na której wytłaczano logo firmy.

Opisy zdjęć:

1. Drewniany budzik niemieckiej firmy Kienzle, z ok. 1910 r. Korona odtworzona w XXI w., stylizowana na wzór korony z katalogu.
2. Drewniany budzik niemieckiej firmy Kienzle, z ok. 1910 r. Mechanizm budzika z ażurową płytą.
3. Budzik francuskiej firmy Japy z lat 1893-1901.
4. Budzik francuskiej firmy Japy z lat 1893-1901. Mechanizm budzika z pełną płytą.
5. Budzik firmy Gustav Becker, okres I wojny światowej
6. Budzik firmy Gustav Becker, okres I wojny światowej. Mechanizm budzika z ażurową płytą.
7. Budzik Stella, firmy Junghans, wyprodukowany w październiku 1938 r.
8. Budzik Stella, firmy Junghans, wyprodukowany w październiku 1938 r., werk budzika.

Przy jednostkowych egzemplarzach budzików tego nie widać. Natomiast na podstawie licznego zbioru, z różnych państw i okresów widać, że przemysł zbrojeniowy miał też wpływ na postęp technologiczny w produkcji zegarów i przyczynił się do ich miniaturyzacji. Przykładowo przy tradycyjnych budzikach pozostały zewnętrzne obudowy w rozmiarach przyjętych w latach dziewięćdziesiątych XIX w., przeznaczonych do umieszczenia dużych mechanizmów. Takie rozmiary obudów są np. w budzikach produkowanych w Chinach, na przełomie XX/XXI w. Natomiast w środku są zminiaturyzowane mechanizmy, przykład niemieckich budzików *Rubla*.

Powodem zainteresowania kolekcjonerskiego może być też unikalny mechanizm danego budzika, np. sposób zamontowania młoteczka dzwonka. Jak przykład może służyć budzik firmy *Hamburg und American*. Budzik pochodzi z lat dwudziestych XX w. i jego katalogowa nazwa *Phonos*. Budzik swoim wyglądem nawiązywał do ówczesnych telefonów.

Bardzo ciekawym tematem są również budziki produkowane w Polsce, tak przed 1945 rokiem w Warszawie ("*G.F.*" – *Gebrüder Fortwängler*), jak i od 1945 r. w Łodzi (*Mera-Poltik*). Firma warszawska produkowała budziki przez ok. 50 lat, w latach 1891-1944 również przez ok. 60 lat produkowano budziki w Łodzi, do pierwszej dekady XXI w. Budziki produkowane w Łodzi były oparte szczególnie na licencji niemieckiej firmy *Junghans*. Można się spotkać z egzemplarzami, które na werku mają logo firmy *Junghans* a na cyferblacie logo *Mera-Poltik*.

Kolekcjonowanie zegarów mechanicznych, w tym budzików jest, jak przypuszczam podobne do idei ratowania starych aut, motocykli. Budzików wyprodukowano miliony sztuk. Jak przedmiot codziennego użytku, były intensywnie eksploatowane. Ze względu na użyty do ich produkcji materiał (mosiądz), były i są cenne dla recyklingu. Masowo były kiedyś złomowane. Podobnie było z zegarami wiszącymi. Żywotność mechanizmu zegarowego z przełomu XIX/XX w. określona była na ok. 150 lat, ale w praktyce jego użytkowanie kończyło się, gdy drewniana obudowa została zjedzona przez kolatki. Mechanizmy wyrzucano na złom. Obecnie, gdy z tych kiedyś wyprodukowanych milionów sztuk pozostała tylko zapewne mniejsza część, są one doceniane przez kolekcjonerów i są powszechne na straganach jarmarków staroci.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że świadomym kolekcjonerstwem zaczyna się zajmować pokolenie urodzone w dobie elektroniki a przecież generalnie produkcji mechanicznych budzików z napędem sprężynowym zaprzestano ok. 20 lat temu. Budziki produkowane już w schyłkowym okresie, lata 70-80 XX w. posiadają już część zębatek wykonanych z plastyku, co też skracało ich żywotność. Obecnie do wielu marek brakuje nowych, fabrycznych części serwisowych. W tej sytuacji tylko wzajemne kontakty koleżeńskie i współpraca kolekcjonerów oraz zegarmistrzów pozwalają na ratowanie tych zabytków techniki z duszą. Tak jest m.in. w środowisku grudziądzkim.

Odnosnie historii budzików to Grudziądz w zasadzie się niczym szczególnym nie wyróżnił w XX w. Warto tylko wspomnieć o epizodzie montowania budzików radzieckich *Slava* w mosiężne odlewy, wykonywane w „Warmie”, np. *św. Jerzy na koniu*. Odlewy były wykonywane w latach 70-80 XX w.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.